

Józef STYK

**Miejska ludność rolnicza a chłopskie wartości podstawowe.
Stan badań socjologicznych ***

Population of Town Farmers and Basic Peasant Values. State of Sociological Research

Miejska ludność rolnicza stanowi znaczny odsetek mieszkańców polskich miast. W odniesieniu do tej kategorii społeczno-zawodowej zachodzi szereg istotnych pytań zarówno z punktu widzenia socjologii, jak i polityki społecznej. Dotyczą one między innymi sposobów i zakresu funkcjonowania tej ludności w organizmach miejskich, poczucia identyfikacji z miastem, chłopskiej tożsamości kulturowej i klasowej, miejsca w stratyfikacji społecznej miasta, roli gospodarstwa rolnego i domowego w życiu rodzin, kierunku aspiracji, stopnia modernizacji itp. Były przeprowadzane próby odpowiedzi na te istotne pytania poprzez badania empiryczne nad systemem społecznym miast oraz nad hierarchią wartości ludności chłopsko-rolniczej. Dotychczas nie przeprowadzono jednak żadnych badań odnoszących się wprost do postawionego w tytule problemu.

Na gruncie różnych nauk istnieje szereg definicji i typologii miast. Z punktu widzenia podjętego tematu istotne są te, które uwzględniają udział ludności rolniczej. Należy do nich definicja funkcjonalna, która wyróżnia funkcję miastotwórczą i uzupełniającą. Chłopi są tu rozpatrywani w ramach funkcji uzupełniającej. Koncepcja ta powstała na gruncie geografii, jest jednak rozwijana również w socjologii (J. Malanowski¹, J. Węgleński², C. Litewka³ i in.). Ostatni z wymienionych autorów dokonał ciekawej typologii miast na płaszczyźnie dwudziestu pełnionych przez nie funkcji.

* Artykuł powstał w ramach programu badawczego RPBP III.38 (Przemiany społeczności miejskich w PRL) pod kier. prof. W. Kwaśniewicza.

¹ J. Malanowski: *Rozmieszczenie przestrzenne, ludność i typologia miast województwa warszawskiego*, „Studia Socjologiczne” 1964, nr 2, s. 69—96.

² J. Węgleński: *Urbanizacja. Kontrowersje wokół pojęcia*, Warszawa 1983.

³ C. Litewka: *Udział rolnictwa w strukturze funkcjonowania miast*, „Wieś i Rolnictwo” 1981, nr 2, s. 151—160.

Równie interesujące są koncepcje ekologiczne, wywodzące się od F. Znanieckiego⁴ i ze szkoły chicagowskiej⁵, rozwinięte m.in. przez Z. Pióro⁶ i W. Piotrowskiego.⁷ Koresponduje z nimi koncepcja miasta-regionu autorstwa K. Dziewońskiego⁸ oraz utrwalony w literaturze socjologicznej podział wiejskich społeczności lokalnych na podmiejskie oraz peryferyjne. W opozycji do tych dychotomicznych ujęć miejskich i wiejskich społeczności lokalnych, mających swoje źródło jeszcze u R. Redfielda⁹, stoi teoria procesu urbanizacji.

Blizszy analizowanej rzeczywistości społecznej wydaje się być model *continuum* wiejsko-miejskiego, który jest podejmowany w polskiej literaturze socjologicznej m.in. przez W. Mirowskiego¹⁰ (społeczności wiejsko-miejskie), wykluczający, jak się wydaje, ostre i kontrastowe przejścia między poszczególnymi typami społeczności lokalnych, kojarzającymi się nie tylko z podziałami administracyjnymi, ale i ze statusem prawnym.

Badania nad miastami prowadzone w ramach kilku teorii, między innymi czynników miastotwórczych (np. S. Nowakowski¹¹, J. Turowski¹²), industrializacji i urbanizacji (J. Lutyński¹³, J. Malanowski¹⁴, Z. Sufin¹⁵,

⁴ F. Znaniecki: *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, nr 1.

⁵ Rozwinęła się w latach dwudziestych i trzydziestych dzięki R. E. Parkowi i E. W. Burgessowi (*Wprowadzenie do socjologii*, T. 1, przekł. F. Znaniecki, Poznań 1927).

⁶ Z. Pióro: *Niektóre czynniki kształtujące struktury i procesy ekologiczne współczesnych miast polskich*, [w:] *Socjologiczne problemy miasta polskiego*, pod red. S. Nowakowskiego, Warszawa 1964, s. 211—239.

⁷ W. Piotrowski: *Społeczno-przestrzenna struktura miasta Łodzi. Studium ekologiczne*, Wrocław 1966.

⁸ K. Dziewoński: *Baza ekonomiczna i struktura funkcjonalna miast*, Warszawa 1967.

⁹ R. Redfield: *The Little Community and Peasant and Culture*, Chicago 1967.

¹⁰ W. Mirowski: *Przemiany społeczne w małym mieście a procesy migracyjne. Studium monograficzne wychodźstwa ludności*, Wrocław 1976; *Społeczności miejskie w Polsce. Zagadnienia typologii i zarys problematyki badawczej*, [w:] *Przemiany miejskich społeczności lokalnych w Polsce*, pod red. S. Nowakowskiego i W. Mirowskiego, Warszawa 1974, s. 49—68.

¹¹ S. Nowakowski: *Narodziny miasta*, Warszawa 1967.

¹² J. Turowski: *Studium socjologiczno-urbanistyczne miasta. (Badania miasta Świdnika)*, „Studia Socjologiczne” 1963, nr 4, s. 97—117.

¹³ J. Lutyński: *Urbanizacja i przemiany struktury społecznej małego miasta w województwie łódzkim*, [w:] *Procesy urbanizacyjne w powojennej Polsce*, pod red. S. Nowakowskiego, Warszawa 1967.

¹⁴ J. Malanowski: *Przemiany społeczne w podwarszawskim miasteczku w latach 1938—1960*, Warszawa 1964; *Stosunki klasowe i różnice społeczne w mieście*, Warszawa 1967.

¹⁵ Z. Sufin: *Społeczność małych miast na tle procesów urbanizacji i uprzemysłowienia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1964, nr 3, s. 209—224;

Z. A. Żechowski¹⁶), procesów migracyjnych (W. Mirowski), integracyjnych (W. Jacher¹⁷, E. Kaltenberg-Kwiatkowska¹⁸, I. Machaj¹⁹), stylów życia (A. Tyszką²⁰), systemu społeczno-kulturowego (E. Karpowicz²¹, A. Kłoskowska i ośrodek łódzki — zwłaszcza seria badań nad Bełchatowem²², W. Misiak²³), świadomości społecznej (R. Dyoniziak²⁴, K. Frysztacki²⁵, P. Rybicki²⁶, J. Ziółkowski²⁷, F. Znaniecki²⁸ i in.).

Spółeczna problematyka chłopów—mieszkańców miast znajduje się w tych opracowaniach niejako w tle bądź na marginesie dociekań, a w najlepszym przypadku jako względnie stabilny punkt odniesienia pozwalający konstruować wskaźniki kierunku i mierniki stopnia przeobrażeń miast. Odnosi się to zwłaszcza do badań nad miastami małymi.

Tradycje miejskiej monografistyki lokalnej sięgają początków tej metody socjologicznych badań terenowych. Jednak tylko nieliczne z nich odnoszą się wprost do miejsca i roli ludności rolniczej w miastach. Należy tu wymienić przede wszystkim badania Z. Iwanickiego, dotyczące rolników w Bełchatowie i Pajęcznie, przeprowadzone w latach sześćdzie-

Przemiany wartości i wzorów społeczno-kulturowych na tle procesów urbanizacji, [w:] *Socjologiczne problemy...*, s. 241—274.

¹⁶ Z. A. Żechowski: *Przemiany małych miast w procesie uprzemysłowienia. Studium nad miasteczkami powiatu konińskiego*, Warszawa 1973.

¹⁷ W. Jacher: *Uczestnictwo kulturowe oraz integracja kulturowa mieszkańców Nadodrza. (Niektóre wyniki badań)*, [w:] *Odra w gospodarce i świadomości społecznej*, Opole 1977.

¹⁸ E. Kaltenberg-Kwiatkowska: *Przemiany społeczności miejskiej w mieście szybko rozwijającym się*, [w:] *Planowanie społecznego rozwoju miasta i społeczności terytorialnych a badania społeczne*, pod red. S. Nowakowskiego i W. Mirowskiego, Wrocław 1980, s. 113—122.

¹⁹ I. Machaj: *Uwarunkowania integracji społeczno-kulturowej miasta uprzemysłowianego*, Lublin 1983, Mps pracy dokt. MIFiS UMCS: *Analiza wartości w badaniach nad społecznością lokalną*, „Studia Socjologiczne” 1986, nr 2, s. 231—248.

²⁰ A. Tyszką: *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, Warszawa 1971.

²¹ E. Karpowicz: *Organizacje społeczne w małych miastach*, Wrocław 1977.

²² A. Kłoskowska: *Spółeczne ramy kultury. Monografia socjologiczna*, Warszawa 1972.

²³ W. Misiak: *System kulturowy miasta uprzemysłowionego*, Wrocław 1982.

²⁴ R. Dyoniziak: *Zróżnicowanie kulturowe społeczności wielkomiejskiej*, Warszawa 1969.

²⁵ K. Frysztacki: *Organizacja życia społecznego w zbiorowości wielkomiejskiej. Studium wybranych grup mieszkańców Krakowa*, Wrocław 1982.

²⁷ J. Ziółkowski: *Sosnowiec. Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego*, Katowice 1960; F. Znaniecki, J. Ziółkowski: *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań? Dwa konkursy: 1928/1964*, Warszawa 1984.

²⁸ F. Znaniecki: *Miasto w świadomości jego obywateli. Z badań Polskiego Instytutu Socjologicznego nad miastem Poznaniem*, Poznań 1931.

siątych.²⁹ Na uwagę zasługuje również praca I. F. Tłoczka o miasteczkach rolniczych Wielkopolski³⁰ i publikacje U. Grabowskiej dotyczące ekonomicznej strony zagadnienia³¹, oraz — podobnie — S. Lewińskiego.³² Olbrzymia literatura socjologiczna odnosząca się do procesów urbanizacji i modernizacji odnosi się głównie do chłopów-rolników mieszkających na wsi.

Bardzo złożoną genezę miejskiej ludności rolniczej można rozpatrywać w aspekcie historycznym (miasta o starych metrykach zawsze miały liczną tę kategorię społeczno-zawodową), demograficznym (wyższy przyrost naturalny w stosunku do „nierolniczych” elementów struktury miasta), administracyjnym (przyznawanie praw miejskich miejscowościom o znacznym odsetku ludności rolniczej, inkorporacje terenów wiejsko-rolniczych), ekologicznym (rozszerzanie się obrzeżnych stref miast) itp.

Na znaczne trudności napotyka próba zdefiniowania pojęcia rolnika miejskiego. Nie można bowiem określać go tylko z pomocą cechy posiadania ziemi użytkowanej do produkcji rolnej, wtedy bowiem desygnat zawiera również kategorię robotników z działką. Zazwyczaj przyjmuje się tu kryterium formalno-prawne, które stanowi, że właścicielem gospodarstwa rolnego jest płatnik podatku gruntowego, obowiązującego od wielu lat od powierzchni 0,5 ha.

Istotny problem dotyczy również ustalenia kryteriów źródeł utrzymania rodziny, a w wypadku masowej dwuzawodowości — ustalenie podstawowego źródła zarobkowania. W tym zakresie socjolog jest zdany, w gruncie rzeczy, na deklaracje respondentów oraz na podejście zdroworozsądkowe ze wszystkimi pozytywnymi i negatywnymi konsekwencjami. Wbrew oczekiwaniom — nie rozstrzygają tej kwestii GUS-owskie materiały statystyczne.

Znacznie mniej wątpliwości przysparza kryterium przestrzenno-administracyjne, biorące pod uwagę aktualne w określonym czasie granice danego miasta. Zachodzi jednak istotna kwestia, czy takim samym rolnikiem jest gospodarz — mieszkaniec wsi nowo inkorporowanej, jak i ogrodnik — przedsiębiorca mieszkający w mieście od dawna, czy posiadacz gospodarstwa w strefie przeznaczonej w planach rozwoju przestrzenno-architektonicznego pod zabudowę.

²⁹ Z. Iwanicki: *Rolnicy w strukturze społecznej małych miast*, Warszawa 1973.

³⁰ I. F. Tłoczek: *Miasteczka rolnicze w Wielkopolsce*, Warszawa 1955.

³¹ U. Grabowska: *Wpływ aglomeracji miejskiej na strukturę agrarną rejonów podmiejskich*, „*Wiś Współczesna*” 1982, nr 2, s. 132—135; *Wpływ aglomeracji miejskich i przemysłowych na rozwój rolnictwa*, „*Wiś Współczesna*” 1983, nr 11, s. 53—58.

³² S. Lewiński: *Zmiany struktur zawodowych ludności na przykładzie dużych i średnich miast polskich*, Warszawa 1965.

Oczywiście, z pomocą przychodzi tu kryterium świadomościowe (auto-deklaracja społeczno-zawodowa), stopień partycypacji w życiu organizmu miejskiego, styl życia, identyfikacja ze społecznością lokalną — wiejską bądź miejską, stopień integracji społecznej miasta, społeczna ocena inkorporacji, ocena własnych ról społeczno-zawodowych i inne aspekty świadomości społeczno-zawodowej.

Jedną z istotnych cech definiujących każdy zawód jest jego trwałość. W odniesieniu do rolników miejskich cecha ta ma szczególne znaczenie, bowiem stopień zagrożenia poprzez wywłaszczenia z ziemi jest zazwyczaj znaczny, a co za tym idzie, może gospodarstwo skazywać na status zaledwie wegetacji. Członkowie rodzin mogą być „ludźmi wytraconymi z pracy”³³, którzy tracą dotychczasowe miejsca zarobkowania, a nie mogą lub nie chcą podjąć aktywności zawodowej w innej dziedzinie. Na terenie wielkich miast nierzadko istnieją gospodarstwa występujące między strefą centralną a obrzeżną, nie mówiąc już o peryferyjnej.³⁴

Z punktu widzenia podjętego tematu istotna jest typologia rolników miejskich, biorąca pod uwagę strefy ekologiczne: rolnicy zamieszkujący obrzeże śródmieścia, ludność rolnicza wsi zdeorganizowanych (inkorporacje dawne) oraz ludność rolnicza wsi nie zdeorganizowanych (jednostki przestrzenne inkorporowane w całości niedawno, chociaż wcześniej znajdowały się w strefie wpływów miejskich). Do tej typologii zbliża się nieco inna, która bierze pod uwagę okres zamieszkiwania w granicach miasta: miejska ludność rolnicza dawnego pochodzenia (co najmniej od dwóch pokoleń) oraz nowego pochodzenia. Oczywiście, każdy z tych typów ma swoją specyfikę.³⁵

Kolejna typologia miejskiej ludności rolniczej bierze pod uwagę profil gospodarowania. Wyróżnia się tu rolników-przedsiębiorców — często spotykanych w miastach dużych, którzy nie posiadają emocjonalnego stosunku do ziemi; traktują ją instrumentalnie jako wartość profesjonalną. Są to właściciele wysokotowarowych gospodarstw wyspecjalizowanych, nastawionych na zysk i opartych na zasadzie rachunku gospodarczego. Specyfika ich pracy posiada znaczne nasilenie sezonowe prac, w tym również najemnych, oddzielenie gospodarstwa rolnego od domowego, dużą aktywność społeczną i życie „na pokaz”. Antytezę tego typu stanowi rolnik tradycyjny, niejako „żywcem” przeniesiony ze wsi. Trzecią grupę stanowi chłop-robotnik miejski, zbliżony nieco do wiejskiego. Czwartą, najmniejszą grupę, nie spotykana na wsi, stanowią rolnicy-rentierzy, stopniowo likwidujący swoje gospodarstwo, identyfikujący się z zawodem pozarolniczym. Ziemia, narzędzia, maszyny i zabudowania, z wyjątkiem domu

³³ Termin zapożyczony od Z. A. Żechowskiego: *Przemiany małych miast...*

³⁴ Zob. Piotrowski: *op. cit.*

³⁵ Iwanicki: *op. cit.*

mieszkalnego, stanowią dla niego rezerwą finansową, uruchamianą stopniowo, w miarę potrzeby.³⁶

Wydaje się, że szczególnie funkcjonalna dla analizy miejskiej ludności rolniczej jest typologia biorąca pod uwagę wielkość gospodarstw i ich zasobność w środki produkcji. Wyróżnia się tu 5 typów: 1) pracownicy rolni (nie posiadający własnych gospodarstw ani domów, są natomiast sezonowo zatrudniani do prac rolnych i publicznych); 2) małorolni (do 2 ha, bez siły pociągowej i częściowo narzędzi rolniczych); 3) niepełnorolni (2—5 ha, własna siła pociągowa, narzędzia rolnicze i stodoły); 4) średniorolni (5—15 ha); 5) właściciele resztówek (15—50 ha); 6) zatrudnieni w zawodach pokrewnych (np. sadownicy, ogrodnicy produkujący wyłącznie na rynek itp.).³⁷

Kolejny problem dotyczy relacji zachodzących między rolnikami a innymi klasami i warstwami społeczności miejskich. Na podstawie dotychczasowych badań okazuje się, że najsilniejsze poczucie konfliktów mają pracownicy umysłowi, a nieco mniejsze kupcy i robotnicy. „Największa przyjaźń i zgoda istnieje między rzemieślnikami i chłopami”.³⁸ Prawidłowości te wynikają między innymi z sieci funkcjonalnych powiązań zachodzących między przedstawicielami poszczególnych warstw i z typu miasta. W mieście o charakterze rolniczym najsilniejsze związki występują między rolnikami i rzemieślnikami, co wynika nie tylko z liczebności i tendencji separatystycznych, ale również ze względnej homogeniczności społeczno-zawodowej. Natomiast w mieście uprzemysłowionym rolnicy są najsilniej powiązani z robotnikami niewykwalifikowanymi oraz z rzemieślnikami.

Pozycja społeczna rolnika miejskiego na skali prestiżu zależy między innymi od typu miasta i stopnia jego industrializacji. W bełchatowskich badaniach Z. Iwanickiego okazało się, że rolnik oraz chłop-robotnik zajmują przedostatnie miejsce (przed robotnikami niewykwalifikowanymi). Rolnicy bełchatowscy są oceniani przez resztę mieszkańców miasta niżej niż rolnicy mieszkający na wsi. Natomiast w małym, ustabilizowanym i mającym charakter rolniczy miasteczku Pajęcznie, rolnicy miejscy są oceniani jako wyżej stojący w hierarchii społecznej niż rolnicy mieszkający we wsiach. W doborze kręgów towarzyskich istotne znaczenie ma pokrewieństwo i sąsiedztwo, w gruncie rzeczy niezależnie od typu miasta.³⁹

Do podobnych ustaleń doszedł H. Białobrzeski w badaniach łomżyńskich. Na sześciostopniowej skali kryterium poważania rolnik znalazł się w grupie IV wraz z drobnomieszczanami (np. krawcami prywatnymi,

³⁶ *Ibidem.*

³⁷ T ł o c z e k: *op. cit.*

³⁸ J. Malanowski na podstawie badań w Mławie.

³⁹ I w a n i c k i: *op. cit.*

kupcami — właścicielami sklepu). Na 30 miejsc w skali stanowisk zawodów według kryterium poważania rolnik znalazł się na 21 miejscu.⁴⁰

Młode pokolenie rolników miejskich znacznie odbiega od cech pokolenia dorosłego. Jednak i ono jest traktowane przez otoczenie jako gorsza część młodzieży mieszkającej w mieście, a w sytuacjach towarzyskich jest, w gruncie rzeczy, skazana na izolację.⁴¹ Prawidłowość ta odnosi się zwłaszcza do miast uprzemysłowionych, w miasteczkach tradycyjnych występuje bowiem znaczne poczucie wartości ziemi, upodabniające je do wsi. Ten izolacjonizm, oczywiście, opóźnia procesy integracyjne ludności w ramach miasta, sprzyja postawom partykularystycznym i rodzi poczucie krzywdy społecznej. Nie jest to zresztą jedyne źródło poczucia deprywacji.

W świetle badań A. Tyszki i innych autorów okazuje się, że chłopi w mieście, podobnie jak robotnicy, znajdują się w stanie upośledzenia kulturowego i ograniczenia aktywności. Grupy te są jednak wewnętrznie zróżnicowane. Wśród rolników część ogrodników aspiruje do wysokich poziomów uczestnictwa kulturowego, jednak większość lokuje się na poziomach średnich i najniższych. Chłopi, robotnicy, rzemieślnicy, drobni właściciele, chłopi-robotnicy, zaliczają się do ludowo-plebejskiego stylu życia. Cechuje go niski poziom zarobków, stopy życiowej, wykształcenia i aktywności kulturalnej. Dobra kultury są tu traktowane jako wartości odświętne oraz przynoszące zaspokojenie ciekawości. Występują potrzeby „obcowania towarzyskiego, ludowego świętowania i rozrywek popularnych na »świeżym powietrzu«”. Charakterystyczne są pewne upodobania co do treści i form rozrywki (kino, cyrk, telewizja, zabawy, festyny, mecze, imieniny, biesiady itp.). Ponadto występuje tu małe zainteresowanie teatrem, koncertami, odczytami, wieczorami autorskimi. Czas wolny poświęca się na pożytek materialny, a nie na korzyść artystyczną czy intelektualną. Wysoko jest oceniana kategoria zdrowego rozsądku.

Na podstawie badań w pewnym miasteczku A. Tyszka przeprowadza własną typologię rolników miejskich, uwzględniającą nie tylko cechy społeczno-zawodowe, ale również stopień uczestnictwa w kulturze. Wyróżnia on mianowicie: tradycyjnych rolników mało- i średniozamożnych; specjalistów i ogrodników; chłopów-robotników; chłopów-przedsiębiorców reprezentujących zawody pokrewne w stosunku do rolnictwa. Każda z tych kategorii uczestniczy w życiu społeczno-kulturowym miasta w nieco odmienny sposób.

⁴⁰ H. Białobrzeski: *Struktura społeczna miasta w świadomości jego mieszkańców*, „Studia Socjologiczne” 1977, nr 2, s. 29—55.

⁴¹ Z. Iwanicki: *Zawód rolnika w opinii młodzieży wsi podlódzkiej*, „Przeгляд Socjologiczny” T. 17/1, 1963, s. 119—122; *Zawód rolnika w strukturze społeczno-towarzyskiej wsi podmiejskiej*, „Wieś Współczesna” 1963 nr 11, s. 60—75.

Relatywnie wysoka liczba badań nad społecznościami małych miast zajmuje się tylko w niewielkim stopniu rolnikami, którzy stanowią znaczną część ich mieszkańców. Poza wspomnianymi studiami można tu wymienić m.in. prace P. Kryczki (Annopol i Kraśnik)⁴², E. Neymana i A. Tyszki (miasteczko powiatowe M)⁴³, S. Nowakowskiego (Zaborów)⁴⁴, Z. Sufina (Świnoujście, Szczecinek, Nakło i Puławy)⁴⁵, J. Turowskiego (Kraśnik i Świdnik)⁴⁶.

Większość tych monografii jest poświęcona procesowi uprzemysłowienia i jego wpływowi na strukturę oraz funkcjonowanie małych miast. Bez lokalizacji zakładów pracy są one „skazane” na siebie i na liczne migracje do większych ośrodków miejsko-przemysłowych, a w wielu z nich zmniejsza się liczba mieszkańców. Uprzemysłowione miasteczko podlega różnym przeobrażeniom społecznym polegającym między innymi na urbanizacji we wszystkich jej wymiarach. Przemysł jest jednym z istotnych czynników miastotwórczych, przemożnie wpływającym na restrukturalizację społeczno-zawodową miasteczka i regionu, m.in. poprzez odchodzenie znacznej części ludności z rolnictwa do innych działów gospodarki narodowej oraz poprzez dwuzawodowość w całej złożoności tego zjawiska.

Uprzemysłowienie miasteczka bądź przewaga jego funkcji nierolniczych wpływa destabilizująco na miejsce, rolę i rangę społeczną rolników na jego terenie. Ziemia i rodzinne prowadzenie gospodarstwa rolnego zyskuje alternatywę w postaci pracy pozarolniczej. Następuje oderwanie pracy od posiadania ziemi oraz przestrzenne rozdzielenie miejsca zamieszkania i miejsca pracy. Prestiż zawodu rolnika oraz społeczna ocena posiadania ziemi ulegają gwałtownemu spadkowi. Przedmiotem aspiracji stają się uniwersalne wartości „niechłopskie”. Chłopi jako dotychczas najbardziej stabilny i ceniony element struktury społecznej miasta, stają się niemal z dnia na dzień „przeżytkiem”, niejednokrotnie tylko tolerowanym, zmajoryzowanym przez inne zawody i klasy społeczne. To przyczynia się do powstania stanu zagrożenia, obiektywnie i bez tego silnego (m.in. groźba wywłaszczeń, niepewnej przyszłości). Konsekwencją tych zjawisk jest liczne „wytrącenie z pracy”. Gwałtowne przechodzenie miasteczka rolniczego do sfery miejsko-przemysłowej oznacza niszczenie do-

⁴² P. Kryczka, Z. Słotwiński: *Proces urbanizacji województwa lubelskiego po wyzwoleniu*, [w:] *Studia socjologiczne i urbanistyczne miast Lubelszczyzny*, pod red. J. Turowskiego, Lublin 1970, s. 8—47.

⁴³ E. Neyman, A. Tyszka: *Zróżnicowanie kulturalne i rozwarstwienie społeczne małego miasta*, „*Studia Socjologiczne*” 1967, nr 2, s. 107—136.

⁴⁴ Zob. przyp. 11.

⁴⁵ Z. Sufin: *Puławy: planowe kierowanie procesem uprzemysłowienia*, Warszawa 1979.

⁴⁶ J. Turowski, P. Kryczka: *Struktury społeczne miasta „starego” i nowego miasta przemysłowego*, [w:] *Studia socjologiczne i urbanistyczne*, s. 154—182

tychczasowej struktury społecznej, podczas gdy jeszcze nie rozpoczęło się tworzenie nowej.

W tej sytuacji gwałtownym przeobrażeniom podlegają systemy wartości znacznej części mieszkańców miasta. Czy tempo tych przemian jest synchroniczne z budową „nowej rzeczywistości” i czy zachodzi równomiernie w całej zbiorowości, czy możliwe są gruntowne ich przeobrażenia w krótkich odcinkach czasu, a proces adaptacji do nowych warunków można skrócić? Oto tylko niektóre z pytań pojawiających się w związku z badaniami nad problematyką uprzemysłowienia małych miast, na które literatura przedmiotu nie jest w stanie udzielić odpowiedzi.

Przy niezbyt wysokim poziomie urbanizacji i industrializacji występuje relatywnie duża liczba rolników, którzy odgrywają istotne role w małym mieście. Ich pozycja społeczna jest znacznie wyższa niż w mieście uprzemysłowionym. Natomiast wysoki poziom industrializacji powoduje znaczny spadek liczby rolników oraz gwałtowne obniżenie się ich pozycji. Występują wówczas wzmożone procesy dezintegracji i dezorganizacji społeczności lokalnej, mającej wiele cech tradycyjnych, a nawet wiejskich. Następuje złożony proces urbanizacji, niesłusznie nazywany przez niektórych autorów reurbanizacją.

W niewielkich miastach o przewadze funkcji rolniczych, administracyjnych, handlowych i usługowych, które pełnią rolę „wsi” centralnej dla swojego mikroregionu, występuje liczna i społecznie oraz zawodowo ustabilizowana warstwa mieszczan-rolników. Cieszy się ona, nie bez racji, znacznie wyższym prestiżem niż rolnicy mieszkający w rejonie oddziaływania miasta. Nosi bowiem nie tylko znamię „miejskości” nobilitujące je społecznie, lecz ponadto jest dosłownie „przywiązana” do własnego miasta i ziemi (*glebae et villae adscripti*). Mieszczanin-rolnik ma nie tylko stabilne źródło zarobkowania i miejsce pracy dla swojej rodziny, ale również poczucie pewności swojej roli społeczno-gospodarczej oraz orientację w skali mikroregionu. W konkurencyjnej sytuacji rynkowej najbardziej on potrafi znieść ryzyko transportu, składu, przetargu itp.

W odniesieniu do tradycyjnych społeczności wiejskich typu rolniczego wytworzyły się w literaturze przedmiotu liczne stereotypy. Jeden z nich polega na tym, że mówiąc o stopniu urbanizacji tych społeczności terytorialnych porównuje się je z dużymi miastami, a mieszkańców miasteczek — z ludnością wielkich miast. Tymczasem są to dwa diametralnie różne obszary rzeczywistości społecznej. Podobnie nietrafny pogląd, moim zdaniem, dotyczy wspomnianej reurbanizacji, zakładający istnienie w przeszłości większego nasilenia cech „wiejskich”, które następnie zanikły, i wreszcie — ponownie się pojawiły i rozwinęły. Trudno również mówić o dezurbanizacji, ta bowiem zakłada przechodzenie do wiejskich społeczności lokalnych, z czym się trudno zgodzić zarówno z punktu widzenia

teoretycznego, jak i empirycznego. Podobne zastrzeżenia budzi termin reruralizacji pojmowanej jako ewolucja od wsi do miasta i — ponownie — do wsi. Należałoby spojrzeć na te procesy nie tyle z pozycji podziału świata społecznego na „miejski” i „wiejski”, zakładającego wyższość pierwszego z nich, ile w kategoriach procesu modernizacji małych miast i przemysłu jako jednego z głównych jej stymulatorów. Ta koncepcja zakłada odmienność małych miast nie tylko od wsi, ale również od miast dużych i nawiązałaby do rozłącznych ujęć modelowych, a nie do wiejsko-miejskiego *continuum* o jednokierunkowym rozwoju linearnym. Wydaje się, że potwierdzenie takiego podejścia znajdujemy w świadomości społecznej mieszkańców małych miast, z których przeważająca większość jest zadowolona ze swojego miejsca zamieszkania.⁴⁷

Problematyka systemu wartości miejskiej ludności rolniczej nie występuje niemal zupełnie w dotychczasowych badaniach socjologicznych. Wydaje się, że odpowiedź na ten problem byłaby istotna dla zdefiniowania tej kategorii społeczno-zawodowej i odpowiedniego jej zakwalifikowania w strukturze społecznej. Wśród mieszkańców miast, nawet dużych, można znaleźć wiele cech wspólnych z pozarolniczą częścią tych społeczności, jak też upodabniających ich do chłopów-rolników mieszkających na wsi. Nie wszystkie z tych podobieństw do świata chłopskiego wynikają ze specyfiki zawodu rolnika i rodzinnego charakteru pracy oraz własności środków produkcji. Część z nich ma swoje głębsze, osobowościowe i aksjologiczne podłoże.

Świat chłopskiej kultury, w tym również świadomości społeczno-zawodowej, opierał się na kilku wartościach podstawowych. Wśród nich centralne miejsce zajmowała ziemia i praca na niej jako wartości autoteliczne. Stanowiły one nie tylko własność rodzinną, lecz również miejsce zamieszkania, pracy, podstawę utrzymania, przestrzeń życiową w znaczeniu ojczyzny prywatnej i mikrokosmosu chłopskiego oraz źródło prestiżu społecznego. Wszystko, co posiadały rodziny chłopskie, zawdzięczały własnej ziemi i pracy na niej. Nic więc dziwnego, że stosunek chłopca do ziemi nie był prostym wykładnikiem jej funkcji ekonomicznej i profesjonalnej; stanowił — *mutatis mutandis* — wartość samą w sobie. Ziemia wraz z gospodarstwem rolnym, którego jest podstawowym składnikiem, oraz praca rodziny w nim nadal stanowią centralne wartości chłopskiego świata kultury, wyznaczające i organizujące cały system wartości i są fundamentami agrocentryzmu kulturowego.

Wartość ziemi dla chłopca, a współcześnie rolnika, tkwi nie tylko w tym, że stanowi ona dla niego podstawowy czynnik produkcji. Równie istotna była prestiżowa wartość ziemi, która w pewnym stopniu funkcjo-

⁴⁷ J. Styk: *Ziemia, praca i wiejskie gospodarstwo domowe*, „Akcent” 1986 nr 4, s. 155—164.

nuje również współcześnie, np. w miasteczkach o charakterze rolniczym. Ilość posiadanej ziemi, jej jakość oraz sposób gospodarowania były wyznacznikiem pozycji społecznej oraz dawały podstawę do zdobycia władzy, poważnia i autorytetu. Były to istotne czynniki stratyfikacyjne wsi. Poprzez swoją funkcję i wartość osadniczą ziemia daje chłopu miejsce na ziemi, zaś poprzez funkcję prestiżową zapewnia pozycję społeczną. Ponadto wyróżnia się symboliczną wartość ziemi w chłopskiej kulturze tradycyjnej. Cieszyła się ona niemal mistycznym kultem, który był wspomagany czynnikiem religijnym (ziemia jako dzieło Boże i Jego dar dla człowieka oraz miejsce zasługiwania na niebo). Wszystko to ma swoje znaczenie dla cech mentalności, systemu wartości i stylu życia ludności chłopskiej nawet w wymiarze współczesnym.

Ziemia jako miejsce zamieszkania i pracy jest częścią określonej przestrzeni geograficznej, danej wsi, gminy, parafii, regionu i kraju oraz miejscem pracy i płaszczyzną styczności jako przestrzeń społeczna, na której wyrastają inne płaszczyzny życia człowieka: ekonomiczna, kulturowa i społeczna.⁴⁸

W przeszłości ziemia stanowiła dla chłopu autoteliczną wartość centralną, jej były podporządkowane inne wartości, z rodziną i jej pracą włącznie, które były traktowane instrumentalnie względem niej. Gospodarstwo, praca i rodzina stanowiły nierozzerwalną triadę podstawowych wartości chłopskich, rodzaj zamkniętego i samowystarczalnego układu, któremu podlegały wszystkie inne wartości, aspiracje i cele chłopskiej egzystencji, z płaszczyzną religijną włącznie. Wartości religijne często były traktowane instrumentalnie w stosunku do tej autotelicznej triady. Wydaje się, że stanowiły one zespół wartości wyłączonych, wprawdzie uznawanych i realizowanych, ale nie zawsze odczuwanych, raczej odświętnych niż codziennych, nie mających większego wpływu na realny kształt systemu wartości.

Posiadanie ziemi i praca na niej decydowały nie tylko o bycie i zabezpieczeniu, ale również o chłopskości, było zatem istotnym czynnikiem konstytuującym tożsamość. Ziemia w sposób przemożny kształtowała cechy osobowości i mentalność człowieka. Stanowiła więc nie tylko wartość autoteliczną i centralną, lecz była również osią orientującą całokształt życia chłopskiego, jego systemu społeczno-kulturowego i światopoglądu.

Ziemia i jej posiadanie lub brak całkowicie determinowały życie jednostki i społeczności. Według posiadania ziemi kojarzono małżeństwa i wychowywano dzieci, kreowano autorytety lokalne i tworzono system kontroli społecznej. Ziemia była wartością organizującą życie człowieka od kolebki aż po grób.

⁴⁸ J. S t y k: *Ewolucja chłopskiego systemu wartości. Analiza historyczno-socjologiczna*, Lublin 1988.

Agrocentryczny system społeczno-kulturowy był przyczyną znacznej stabilności chłopskiego systemu wartości i idealizacji własnej klasy społecznej. Właśnie ziemia decydowała o względnej jednolitości postaw, zachowań, stylu życia, aspiracji i wzorów osobowych. Czynnikiem zewnętrznym, sprzyjającym takiej roli ziemi był brak możliwości podjęcia pracy poza gospodarstwem, a co za tym idzie — zabezpieczenie poprzez pracę, a nie poprzez posiadanie ziemi.

Szybka industrializacja kraju po II wojnie światowej spowodowała masowe migracje ze wsi do miast i przyczyniła się do powstania licznej kategorii dwuzawodowców. Ziemia przestała być jedynym miejscem i warsztatem pracy dla wielu mieszkańców wsi. W wyniku przemian dokonały się znaczne przewartościowania w odniesieniu do ziemi. Jej posiadanie jest wprawdzie nadal pożądane, ale już niekoniecznie ze względów społeczno-prestizżowych; decydują względy rolniczo-produkcyjne. Przestaje ona być wartością autoteliczną, często instrumentalizuje się w stosunku do rodziny i poszczególnych jej członków. „Konkurentem” ziemi stała się praca zawodowa poza gospodarstwem. Obie te wartości są często traktowane jako równorzędne, a nierzadko praca poza gospodarstwem urasta do rangi wartości autotelicznej. Najczęściej jednak autotelizuje się wartość rodziny, natomiast ziemia — jako wspomniano — schodzi na plan dalszy.

Równie istotnym elementem chłopskiego świata wartości jest praca, pojmowana przede wszystkim jako obsługa własnego gospodarstwa i ziemi. Była ona obowiązkiem nie tylko ekonomicznym, ale przede wszystkim społeczno-moralnym, wykonywanym od najmłodszych lat życia. Pracowano do późnej starości, do utraty sił i sprawności. Proces socjalizacji młodego pokolenia był ściśle powiązany z pracą i inicjacją zawodową. Do zawodu rolnika wchodzi się zazwyczaj drogą dziedziczenia gospodarstwa i międzypokoleniowego, oralnego i praktycznego przekazu podstawowych wiadomości i umiejętności.

Stały niedobór pieniądza jako jednego z czynników produkcji był rekompensowany najtańszym czynnikiem, jaki stanowiła praca. Stosunek chłopca do pracy, podobnie jak do ziemi, miał coś z charakteru *sacrum*. Pracy nie liczono, ani nie szcędzono, zresztą na ogół miał kto w gospodarstwach pracować. Brak pracowitości, bezczynność i czas wolny były traktowane jako moralnie naganne, społecznie niepożądane i gospodarczo szkodliwe. Kult pracy i pracowitość dla niej samej, a nie dla efektywności, racjonalizacji czy umiejętnej organizacji charakteryzowały dawną wieś. Wysoko była oceniana nieustanna krzątanina, przebiegająca głównie w sferze prostych czynności.

Znacznie luźniejszy związek z gospodarstwem miała młodzież. Zawsze posiadała ona więcej czasu wolnego. Normy środowiskowe były tu o wie-

le bardziej liberalne niż w odniesieniu do pokolenia dorosłych. Życie kulturalne było uzależnione od rytmu pracy w gospodarstwie. Dotyczyło to nie tylko dorosłych, ale również młodzieży.

Współcześnie praca na wsi przestała mieć charakter wyłącznie fizyczny, coraz bardziej jest nasycana elementami umysłowymi. Wiąże się to silnie ze wzrostem rangi wykształcenia i fachowego przygotowania do wykonywania zawodu już nie tylko w drodze inicjacji rodzinnej, ale również poprzez edukację szkolną. Następuje coraz silniejszy krytycyzm w stosunku do pracy i pracowitości pojmowanej tradycyjnie. Akcentuje się pracę jako wartość autonomiczną względem innych. Stanowi to jednak jedną z płaszczyzn konfliktogennych między starszym a młodym pokoleniem rolników.

Inną konfliktogenną płaszczyzną międzygeneracyjną jest stosunek do wartości konsumpcyjnych, w tym również do miejsca zamieszkania i gospodarstwa domowego. W systemie tradycyjnym wartości te miały znaczenie wtórne, zaś w pokoleniach młodszych przyznaje im się niejednokrotnie rangę nadrzędną. Współcześnie mniej kontrowersji budzi wartość wykształcenia zarówno ogólnego, jak i zawodowego rolniczego. Jest to sprzężone ze zmianą stosunku do pracy, którą traktuje się coraz częściej jako wartość zinstrumentalizowaną w stosunku do standardu materialnego życia jednostki i rodziny.

Kolejnym charakterystycznym rysem przeobrażeń systemów wartości rodzin chłopskich jest wzrost rangi wartości autoperfekcyjnych, jak też wzrost troski o zdrowie, opiekę nad dziećmi i wychowanie. Są to wskaźniki pozwalające orzekać o autotelicznej wartości rodziny dla współczesnej wsi, co upodabnia w znacznym stopniu klasę chłopską do innych elementów struktury społecznej.

Wydaje się, że na postawiony problem różnic i podobieństw między chłopskim systemem wartości a systemami uznawanymi przez miejską ludność rolniczą nie sposób udzielić odpowiedzi bez badań porównawczych nad tymi dwoma kategoriami społeczno-zawodowymi. Na podstawie dotychczasowych badań socjologicznych zadanie to jest niewykonalne z co najmniej dwóch względów: 1) brak jakichkolwiek danych o systemie wartości rolników miejskich; 2) niewystarczający stopień zaawansowania badań nad systemami wartości mieszkańców wsi, pozwalający jednak na sformułowanie najbardziej ogólnych ramowych prawidłowości oraz — w oparciu o nie — postawienie szeregu hipotez.

Można zakładać, że zachodzą daleko idące podobieństwa w przeobrażeniach systemów wartości chłopów-rolników oraz rolników-mieszkańców miast. Zasadna wydaje się hipoteza o szybszym procesie tych przeobrażeń w mieście. Wiąże się to z zachowaniem pewności (stabilności)

posiadania ziemi i gospodarstwa jako wartości autotelicznych. Kierunek tych przeobrażeń jest jednak chyba taki sam.

Podobnie jak nie są jednolitą warstwą społeczną chłopów-rolników mieszkający na wsi, tak również wewnątrz jest zróżnicowana zbiorowość rolników miejskich. Kolejny blok hipotez dotyczyłby wewnętrznej struktury tej warstwy z uwzględnieniem specyfiki systemów wartości. Pozwoli to niejako na „mierzenie” stopnia „wiejskości” i „miejskości” na najbardziej immanentnej płaszczyźnie życia społecznego miasta.

Badania empiryczne są prowadzone w 9 miastach makroregionu środkowowschodniego, liczącego powyżej 20 tys. mieszkańców (grupa eksperymentalna) oraz w 9 gminach typowo rolniczych, położonych w zasięgu oddziaływania danego miasta (grupa kontrolna). Wydaje się, że przyniosą one odpowiedź na większość z postawionych tu problemów i przyczynią się do poznania specyfiki społecznej warstwy rolników miejskich.

SUMMARY

The author conducted studies on farmer population living in town under a research programme RBPB III.38 entitled *Transformations of town communities in Poland. Conditions and needs in urban development* coordinated by Prof. Władysław Kwaśniewicz. The studies are being carried out in 9 town with a population of over 20,000 in the mid-eastern macro-region and in 9 rural communes that lie within the range of influence of the towns.

The article presents the state of sociological research on the farmer population living in towns, with a particular emphasis on their system of values. This problem has so far been neglected in empirical research. As regards rural farmer population, the literature on the subject and the conducted research permit an analysis of the basic values in this social class. The author devotes considerable space to the role of land, household, work and family in the peasant system of values. The article then discusses the social and occupational situation of town farmers, which is analyzed in terms of sociology of the country. The existing literature on the subject deals with that stratum as an element of town structure and belongs to sociology of town as a sociological sub-discipline. A view on this class from the standpoint of sociology of the country brings rather unexpected results that deny the stereotypes of the town-country dichotomy and present town farmers in a different light.